

Konwój Wolności tworzyli uzbrojeni kryminaliści?

16 października 2022

Rozpoczęły się obrady Public Order Emergency Commission – komisji, która ma się zająć oceną wprowadzenia stanu nadzwyczajnego przez rząd premiera Justina Trudeau. Stephen Armstrong, prawnik i doradca w śledztwie, przekazał raport pokazujący szerszy kontekst demonstracji w stolicy, by na tym tle można było przedstawiać szczegółowe dowody, które wyłonią się z przesłuchań planowanych na najbliższe tygodnie. O Konwoju mówił, że można go określić jako rozrastający się, masowy protest przeciwko ograniczeniom i nakazom związanym z pandemią. Podkreślał, że celem śledztwa jest odkrycie prawdy, a jego raport opiera się na czystych faktach, miejscach, datach i liczbach.

Armstrong doliczył się ponad 140 dużych demonstracji i pozwów sądowych, które poprzedzały przybycie Konwoju Wolności do Ottawy. Zasugerował, że protest byłkumulacją organicznego, oddolnego ruchu. Mimo rosnącej fali sprzeciwów wobec nakazów szczepień, które doprowadziły do uformowania Konwoju, rząd Trudeau i media publiczne szerzyły teorie spiskowe dotyczące protestu. Podawały, że ruch został sfinansowany przez wrogie strony, np. Rosję. Rząd twierdził nawet, że protestujących finansowały zagraniczne podmioty związane z działalnością terrorystyczną.

14 lutego, czyli w dniu, w którym rząd federalny Kanady posłużył się przepisami Emergencies Act, RCMP błędnie twierdziło, że osoby uczestniczące w Konwoju Wolności, które zgromadziły się przed parlamentem w Ottawie, są uzbrojone. Nieprawdziwie podawane informacje są zawarte w wewnętrznych dokumentach. Tymczasowy szef policji w Ottawie, Steve Bell, później potwierdził, że u protestujących nie znaleziono żadnej broni.

„Dane wywiadu również sugerują, że uczestnicy Konwoju zaczynają się zbroić”, można przeczytać w notatce kierowanej do wiceministrów, zatytułowanej „Truckers Convoy And Protective Services”. „Oficerowie stale monitorują zachowanie protestujących i odpowiednio odpowiedzą na jego zmiany”. Notatka została sporządzona 14 lutego o 12:59 po południu. Cztery godziny później rząd liberalny wprowadził stan nadzwyczajny, dając tym samym policji uprawnienia do użycia dodatkowej siły w celu usunięcia protestujących z centrum stolicy. Notatka RCMP zawiera też informację o około 250 umundurowanych funkcjonariuszach rozmieszczonych wokół parlamentu oraz około 350 kierowanych dodatkowo każdego dnia do pełnienia obowiązków ochrony.

16 lutego minister bezpieczeństwa publicznego Marco Mendicino powiedział dziennikarzom, że uczestnicy protestu popełniają przestępstwa, które potencjalnie mogą być „śmiercionośne”. „Niebezpieczna działalność kryminalna pojawia się z dala od kamer telewizyjnych i mediów społecznościowych, jest prawdziwa i zorganizowana”, mówił minister.

W artykule opublikowanym przez „Toronto Star” 19 marca przywołano słowa anonimowego policjanta, który twierdził, że niektórzy uczestnicy Konwoju mają w bagażnikach swoich pojazdów naładowane strzelby. Pięć dni później Bell zaprzeczał tym doniesieniom zeznając przed parlamentarną komisją ds. bezpieczeństwa publicznego. Poseł konserwatywny Dane Lloyd pytał jeszcze, czy w przypadku znalezienia broni rząd byłby o tym poinformowany. Bell odpowiedział, że informacja byłaby przekazana.

14 lutego w wewnętrznych dokumentach Government Operations Centre (GOC) działającego w ramach departamentu bezpieczeństwa publicznego Konwój Wolności był opisany jako pokojowy protest niemający wielkiego wpływu na działania rządu i nie budzący niepokoju, złożony z około 10 osób na Wzgórzu Parlamentarnym i 100 na okolicznych ulicach.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: Goniec.net [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości